



Ząbki wyjdą lada dzień

POMÓŻCIE IM ŻYĆ. Zaczyna ząbkować. Mówi już „ba-ba, „da-da” i „puf”. Kamilek z Opolu ma dopiero siedem miesięcy. Od trzech jest pod opieką domowego hospicjum dla dzieci.

Na pierwszy rzut oka nie widać, że chłopczyk jest chory. Zdradza to tylko sonda w małym nosku, przez którą od kilku dni mama podaje mu jedzenie. Kamilek patrzy na świat wielkimi ciekawskimi oczami, których kolor nawet mamie trudno ustalić, bo zmienia się w zależności od dnia. Uśmiecha się na widok obcej osoby w okularach.

- No, towarzyski to on jest - potwierdza Asia, jego mama, młoda, uśmiechnięta dziewczyna.

Kamilek urodził się chory, ma rdzeniowy zanik mięśni - nieuleczalną chorobę genetyczną, na dodatek taką odmianę, która postępuje w piorunującym tempie. Ciało Kamilka jest wiotkie, tylko w jego rączkach jest trochę siły. Czuję ją, kiedy chwytam mój palec. Ale



Kamil pod czułą opieką mamy Asi i babci Teresy.

wiem, że to nie jest uścisk zdrowego niemowlaka. Wiadomo już, że niedługo Kamilkowi będzie założony

PEG - do karmienia bezpośrednio przez żołądek.

- Na tę chorobę nie ma lekarstwa - tłumaczy spokoj-

POMAGAMY

Codziennie do świąt Bożego Narodzenia będziemy przybliżać Wam sylwetki podopiecznych hospicjum. Chcemy, byście ich lepiej poznali.

Jeśli chcesz wspomóc Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu, prześlij pieniądze na konto fundacji: PEKAO SA II oddział Opole 82 1240 3103 1111 0010 0877 9561.

Liczy się każdy grosz, każda, nawet najmniejsza wpłata.

ANETA LUDWIG

uwiela wodę, a lada moment dostanie matę do hydromasażu. Na pewno mu się spodoba.

Pani Asia przerywa rozmowę, by fachowo i zrezygnownie oczyścić ssakiem buzię malucha ze śliny i wydzieliny, której nie może połkać, a której teraz z powodu rosnących ząbków jest szczególnie dużo. Ssak, asystor kaszlu to urządzenia Kamilkowi niezbędne. Można sobie wyobrazić, jaką udramę jest dla niego zwykły katar. Właśnie niedawno z niego wyszedł.

- Kamilek miał szczęście, bo chorobę szybko zdiagnozowano i od razu trafiliśmy pod opiekę hospicjum. Gdyby nie to, teraz mieszkalibyśmy w szpitalu - mówi pani Asia.

nie pani Asia. - Możemy tylko przeciwdziałać przykurczom, które już się pojawiły w nóżkach. Codziennie go masujemy, kąpiemy. Kamilek

ANETA LUDWIG

aludwig@nto.pl - 077 44 32 532